VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa (nr 108)**

z dnia 14 czerwca 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa (nr 108)

14 czerwca 2018 r.

Komisja do Spraw Energii i Skarbu Państwa, obradująca pod przewodnictwem posła **Macieja Małeckiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, na posiedzeniu zamkniętym, zwołanym w trybie art. 152 ust. regulaminu Sejmu, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– „Przedstawienie informacji przez Prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego w sprawie wyników audytów, kontroli oraz czynności operacyjnych prowadzonych przez Centralne Biuro Antykorupcyjne w latach 2016, 2017 i 2018 wobec spółek Skarbu Państwa, ze szczególnym uwzględnieniem informacji na temat ujawnionych w mediach nieprawidłowości dotyczących umów zawieranych przez Polską Grupę Zbrojeniową S.A.”.

W posiedzeniu udział wziął **Maciej Wąsik** sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, sekretarz Kolegium do Spraw Służb Specjalnych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Iwona Kubaszewska** i **Wiesław Kozioł** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa. Stwierdzam kworum.

Informuję, że posiedzenie zostało zwołane w trybie art. 152 ust. 2 regulaminu Sejmu, czyli na pisemny wniosek grupy posłów przekazany do Komisji w dniu 21 maja.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje przedstawienie informacji przez prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego w sprawie wyników audytów, kontroli oraz czynności operacyjnych prowadzonych przez Centralne Biuro Antykorupcyjne w latach 2016, 2017 i 2018 wobec spółek Skarbu Państwa, ze szczególnym uwzględnieniem informacji na temat ujawnionych w mediach nieprawidłowości dotyczących umów zawieranych przez Polską Grupę Zbrojeniową S.A.

Posłowie wnioskodawcy postulowali, żeby posiedzenie odbyło się w trybie zamkniętym. Podobnie wnioskował przedstawiciel Rady Ministrów – minister, członek RM, koordynator służb specjalnych pan Mariusz Kamiński, który w tej sprawie złożył odpowiednią deklarację.

W związku z tym proponuję, aby Komisja podjęła decyzję o odbyciu posiedzenia w proponowanym trybie. Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja przyjęła tryb zamknięty dla tego posiedzenia. Jednocześnie informuję, że informacje, które będą przekazywane w trakcie posiedzenia nie są informacjami niejawnymi w rozumieniu ustawy z dnia 5 sierpnia 2010 r. o ochronie informacji niejawnych.

Osobą upoważnioną do przedstawienia stosownych informacji na posiedzeniu zamkniętym jest pan minister Maciej Wąsik – sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, sekretarz Kolegium do Spraw Służb Specjalnych.

Panie ministrze, czy informacje, które będzie pan przekazywał w trakcie obrad Komisji nie zawierają w treści tajemnic ustawowo chronionych innych niż informacje niejawne?

Sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, sekretarz Kolegium do Spraw Służb Specjalnych Maciej Wąsik:

Dzień dobry państwu. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w Polsce jest dużo tajemnic chronionych prawem. Określa je nie tylko ustawa o ochronie informacji niejawnych.

Temat, o którym będziemy rozmawiali jest dosyć szczególny. Proszę sobie uzmysłowić, że audyt spółek Skarbu Państwa obejmował umowy, które chronione są tajemnicą przedsiębiorstwa. Każda z zawieranych umów, która nie została zawarta w trybie ustawy – Prawo zamówień publicznych, chociaż niektóre informacje z tego zakresu mogą być także chronione tajemnicą przedsiębiorstwa, o ile zostało to zastrzeżone przy składaniu ofert, może być chroniona tajemnicą przedsiębiorstwa. Generalnie temat jest dosyć wrażliwy, bo każda umowa handlowa może być traktowana jako tajemnica przedsiębiorstwa.

Panie przewodniczący, będę starał się mówić w taki sposób, żeby nie naruszać tajemnic przedsiębiorstw. Jeżeli padną informacje o jakiejś umowie, prosiłbym państwa o nierozpowszechnianie tej informacji na zewnątrz.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Wobec oświadczenia pana ministra o możliwości przekazania informacji podlegających ochronie na podstawie innych ustaw niż ustawa o ochronie informacji niejawnych, w celu zapewnienia takiego procedowania, aby nie doszło do ujawnienia informacji stanowiących tajemnicę ustawowo chronioną proszę, żeby osoby obecne na sali nie rejestrowały przebiegu posiedzenia. Prawo do rejestracji posiedzenia ma tylko i wyłącznie pracownik ośrodka informatyki Kancelarii Sejmu obsługujący sprzęt nagłaśniająco-nagrywający. W przypadku konieczności zasugerowanej przez pana ministra o odroczenie publikacji w Systemie Informacyjnym Sejmu pełnego zapisu z przebiegu posiedzenia Komisji (transmisja audio-video) wystąpię o takie odroczenie. Jeżeli nie będzie takiej konieczności, zapis z przebiegu posiedzenia Komisji będzie dostępny w normalnym trybie.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Proszę przedstawiciela wnioskodawców o uzasadnienie wniosku. Pan poseł Zdzisław Gawlik.

Poseł Zdzisław Gawlik (PO):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, wniosek jest krótki, lakoniczny. Zapowiedziano audyt. Audyt się rozpoczął. Pan minister Kowalczyk, wówczas sekretarz stanu w KPRM zapowiedział, że wyniki audytu zostaną przedstawione po jego zakończeniu. Do dzisiaj nie poznaliśmy wyników audytu. Pojawiają się szczątkowe informacje. Jednocześnie pojawiają się informacje, że wyniki audytu są źródłem podejmowanych czynności w stosunku do członków zarządów spółek z udziałem Skarbu Państwa.

Wyniki audytu wedle pojawiających się tu i ówdzie informacji są przyczyną pewnych czynności podejmowanych przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego lub przez inne instytucje, które są prawem zainteresowane w wykorzystaniu informacji zgromadzonych w wyniku przeprowadzonego audytu. Stąd prośba o informacje na temat wyników audytu w spółkach Skarbu Państwa. Wiemy, że tych informacji jest sporo z uwagi na liczbę spółek objętych wspomnianym audytem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję. Proszę pana ministra o przedstawienie informacji.

Sekretarz stanu w KPRM Maciej Wąsik:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, we wrześniu 2016 r. minister koordynator służb specjalnych pan Mariusz Kamiński skierował do ministrów sprawujących nadzór nad funkcjonowaniem spółek kapitałowych z udziałem Skarbu Państwa wystąpienie w sprawie przekazania danych na temat umów zawieranych przez te spółki z podmiotami zewnętrznymi. Chciałbym podkreślić, że wystąpienie dotyczyło przekazania rejestru zawartych umów, a nie tekstów umów. Przekazano rejestry, czyli zestawienia umów, a w niektórych przypadkach informacji dotyczących umów.

Zakres zapytania obejmował umowy zawarte przez wybrane 66 spółek i grup kapitałowych z udziałem Skarbu Państwa w latach 2015 i 2016. Zapytaniem objęto umowy na następujące usługi: doradcze, marketingowe, prawne, ubezpieczeniowe i brokerskie oraz usługi z zakresu bezpieczeństwa.

Analizę zebranych informacji minister koordynator powierzył Centralnemu Biuru Antykorupcyjnemu.

Spółki przedstawiły rejestry umów zawarte także przez spółki-córki należące do grupy kapitałowej, a nawet spółki-wnuczki. Łącznie przesłano informację w formie rejestrów dotyczącą 67 tysięcy umów zawartych przez 618 podmiotów zamawiających z ponad 19 tysiącami wykonawców. To ogromna liczba, która następnie została poddana analizie przez CBA.

Analizę przeprowadzono pod kątem nieprawidłowości przy zawieraniu umów z podmiotami zewnętrznymi przez wybrane spółki Skarbu Państwa. Równocześnie CBA wszczęło szeroko zakrojone działania operacyjne mające poszerzyć wiedzę na temat umów i ewentualnych nieprawidłowości.

Wiedzę pozyskaną w wyniku analizy rejestrów umów poszerzono o ustalenia uzyskane metodą operacyjną i przekazano prezesowi Rady Ministrów w formie niejawnych raportów. Były 4 raporty: raport specjalny z 26 października 2016 r., raport specjalny z 28 listopada 2016 r., raport specjalny z 13 stycznia 2017 r. i 20 lutego 2017 r.

Nie mogę informować Komisji o szczegółach raportów, gdyż jak wspomniałem nałożono na nie klauzule z uwagi na zawarte w nich informacje pochodzenia operacyjnego, czyli niejawnego.

Równocześnie pion kontroli CBA przeprowadził w latach 2016–2017 kontrole koordynowane w pięciu spółkach Skarbu Państwa, tj. KGHM Polska Miedź S.A., Grupa Azoty, LOTOS, Polska Grupa Zbrojeniowa i PKN Orlen.

Zakres kontroli obejmował określone przepisami prawa procedury podejmowania i realizacji decyzji w przedmiocie rozporządzania mieniem w zakresie umów na wybierane usługi zlecone.

Po przeprowadzeniu działań kontrolnych skierowano cztery zawiadomienia do prokuratury. Dwa zawiadomienia dotyczyły Grupy Azoty, jedno zawiadomienie dotyczyło Polskiej Grupy Zbrojeniowej, a jedno zawiadomienie dotyczyło Grupy PKN Orlen.

W przypadku Grupy Azoty jedno zawiadomienie umorzono, więc nie będę na ten temat mówił. Prokuratura nie dopatrzyła się znamion przestępstwa. W przypadku drugiego zawiadomienia stwierdzono nieprawidłowości przy zawieraniu umów marketingowych z jedną z firm. Nie dopełniono obowiązków w zakresie ochrony interesów materialnych i niematerialnych spółki oraz nadzoru nad prawidłowością sporządzania, zawierania i wykonywania umów z jednym z wykonawców, czym narażono spółkę na powstanie szkody majątkowej w kwocie nie mniejszej niż 1125 tys. zł.

W dniu 4 listopada prokuratura okręgowa w Tarnowie wszczęła śledztwo z art. 296 § 1 i 3, czyli działanie na szkodę spółki wielkich rozmiarów (§ 3). Obecnie śledztwo jest prowadzone przez prokuraturę regionalną w Krakowie pod sygnaturą RP2DS2/2017. Śledztwo prowadzone jest w sprawie. Jeszcze nikomu nie postawiono zarzutów.

W Polskiej Grupie Zbrojeniowej ujawniono nieprawidłowości w procesie zawierania i realizacji umów na usługi świadczone przez podmioty zewnętrzne. Wykryto i opisano postępowania osób na stanowiskach kierowniczych podmiotów prowadzących działalność gospodarczą oraz innych osób, których działania doprowadziły do popełnienia przestępstwa oszustwa oraz przekroczenia uprawnień i niedopełnienia obowiązków sprowadzających bezpośrednie niebezpieczeństwo wyrządzenia szkody w mieniu PGZ. Nieprawidłowości dotyczyły naruszenia uchwał zarządu PGZ i obowiązujących w spółce procedur. W dniu 16 listopada 2017 r. skierowano do prokuratora generalnego zawiadomienie o uzasadnionym podejrzeniu popełnienia przestępstwa z art. 286 § 1 (czyli oszustwa) w związku z art. 294 § 1 oraz z art. 296 § 1 i 3, czyli szkody wielkich rozmiarów. Śledztwo prowadzi prokuratura okręgowa w Tarnobrzegu pod sygnaturą PO1DS83/2017. Szkody spółki oszacowano na kwotę 11 mln zł. Śledztwo prowadzone jest w sprawie. Jeszcze nikomu nie postawiono zarzutów.

W PKN Orlen wykryto szereg nieprawidłowości w zawieraniu umów z zakresu marketingu, bezpieczeństwa i usług prawnych, które doprowadziły do sytuacji wskazującej na możliwość popełnienia oszustwa, przekroczenia uprawnień i niedopełnienia obowiązków. Nieprawidłowości polegały m.in. na akceptacji dokonywania zapłaty za usługi mimo braku dowodów poświadczających ich realizację. W dniu 13 kwietnia 2018 r. skierowano

do Prokuratury okręgowej w Warszawie zawiadomienie o popełnienia przestępstwa z art. 296 § 1 i 3 oraz z art. 286 § 1 przez przedstawicieli PKN Orlen. Opisane w zawiadomieniu ustalenia zostały włączone do śledztwa prowadzonego przez prokuraturę regionalną w Łodzi pod sygnaturą RP1DS3/2018. Szkody spółki oszacowano na 4,5 mln zł.

W trakcie kontroli w LOTOS ujawniono nieprawidłowości. Skierowano wystąpienie pokontrolne do rady nadzorczej spółki w dniu 27 czerwca 2017 r. LOTOS poinformował o wdrożeniu zaleceń pokontrolnych.

W wyniku działań analityczno-informacyjnych i przekazanych informacji, poszerzonych o szerokie działania operacyjne i procesowe doprowadzono do wszczęcia śledztw, które zrealizowano.

W wyniku śledztwa prowadzonego przez delegaturę CBA w Szczecinie pod nadzorem prokuratury regionalnej w Szczecinie z art. 296 § 1 i 3 zarzuty postawiono 19 osobom w sprawie Grupy Azoty Zakłady Chemiczne Police w następujących wątkach: wyrządzenie szkody znacznych rozmiarów z tytułu zlecenia płatności na rachunek firmy DGG ECO Sp. z o.o. z tytułu zakupu 55% akcji spółki African Investment Group S.A. z siedzibą w Senegalu w wysokości 15,4 mln USD i 12,1 mln zł; przywłaszczenie mienia Fundacji Zakładów Chemicznych Police na Rzecz Rozwoju Piłki Siatkowej Kobiet na kwotę 200 tys. zł; zawarcie umowy na nieustalone usługi z firmą ze Zjednoczonych Emiratów Arabskich na kwotę 6 mln USD, a następnie zlecenie płatności na jej rachunek kwoty 5 mln zł w czterech transzach; wykorzystywanie do celów prywatnych kart płatniczych Zakładów Chemicznych Police na kwotę 1 182 360 zł; straty rzędu 1600 tys. zł przy organizacji transportu towarów; zakup surowców bez przeprowadzenia próby przemysłowej, w wyniku czego zakupiono za kwotę prawie 5 mln zł 10 tys. ton ilmenitu kenijskiego, który okazał się nieprzydatny dla Polic.

W śledztwie postawiono zarzuty 19 osobom, m.in.: byłemu wojewodzie zachodniopomorskiemu, byłemu prezesowi zakładów Chemicznych Police, byłym wiceprezesom Polic, członkowi zarządu Fundacji Zakładów Chemicznych Police na Rzecz Rozwoju Piłki Siatkowej Kobiet, przedsiębiorcom oraz prawnikom. Śledztwo jest w toku. Wygląda na to, że niebawem zostanie skierowany akt oskarżenia. Mogę o tym mówić, ponieważ jest już po realizacji procesowej i prokuratura przekazywała informacje opinii publicznej.

W wyniku audytu poszerzonego o działania operacyjne delegatura CBA w Lublinie pod nadzorem prokuratury okręgowej w Warszawie w dniu 6 października 2017 r. wszczęła śledztwo pod sygnaturą PO1DS243/2017 z art. 230 § 1, tj. powoływanie się na wpływy w zamian za korzyść majątkową. Zarzuty postawiono sześciu osobom w następujących wątkach: powoływanie się na wpływy w Grupie Azoty S.A. w zamian za korzyść majątkową w postaci doinwestowania spółki w zamian za procentowy udział w zyskach; powoływanie się na wpływy w Grupie LOTOS S.A. w postaci możliwości wpływu na realizację i gwarancję zakupu biokomponentów w zamian za udział w zyskach sprzedaży tychże produktów; powoływanie się na wpływy w instytucji państwowej i podjęcie się załatwienia niezbędnego certyfikatu do handlu produktami z Grupą LOTOS w zamian za korzyść majątkową w wysokości 100 tys. zł; powoływanie się na wpływy w Grupie LOTOS i w zamian za korzyść majątkową określoną jako udział w zyskach podjęcie się załatwienia kontraktu dla spółki Boryszew S.A. na dostawy biokomponentów. W tym śledztwie zarzuty usłyszało sześć osób, w tym były przewodniczący rady nadzorczej Grupy Azoty i menedżerowie LOTOS S.A.

Kolejne śledztwo, które wszczęto w wyniku audytu i działań operacyjnych prowadzi delegatura CBA w Rzeszowie pod nadzorem Śląskiego Wydziału Zamiejscowego Departamentu do Spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej w Katowicach pod sygnaturą PK9WZTS1/2016. Głównym wątkiem śledztwa jest nabycie przez spółkę PGE Energia Odnawialna S.A. za kwotę 22 mln zł od firmy ECO-BAMAL Sp. z o.o. części Elektrociepłowni Przeworsk, która kilka miesięcy wcześniej została nabyta za 2,5 mln zł przez tę firmę. Transakcja nie miała żadnych podstaw ekonomicznych, czym wyrządzono spółce PGE Energia Odnawialna S.A. szkodę wielkich rozmiarów. Zarzuty w tej sprawie postawiono dziewięciu osobom, w tym całemu byłemu zarządowi PGE Energia Odnawialna S.A.

Szanowni państwo, chciałbym podkreślić, że na podstawie audytu CBA skierowało jeszcze kilka zawiadomień do prokuratury. Te sprawy zostały wszczęte. W ocenie funkcjonariuszy CBA ujawnienie treści zawiadomienia lub wskazanie firmy, której dotyczy mogłoby zaszkodzić dobru postępowania. Dlatego proszę mi wybaczyć, ale nie mogę mówić na ten temat.

Natomiast jest jeszcze kilka (4–5) zawiadomień, które są przed realizacją procesową. Dobro postępowania wymaga, aby nie udzielać informacji w zakresie tematyki zawiadomień.

Szanowni państwo, to tyle z mojej strony. W przypadku pytań jestem do państwa dyspozycji.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję panie ministrze. Otwieram dyskusję. Czy są pytania do pana ministra? Pan poseł Zdzisław Gawlik, bardzo proszę.

Poseł Zdzisław Gawlik (PO):

Panie przewodniczący, panie ministrze, odnosząc się do pana wypowiedzi, mam wrażenie, że lektura doniesień medialnych np. na temat zdarzeń w Polskiej Grupie Zbrojeniowej była znacznie bogatsza niż informacje, które od pana otrzymaliśmy.

Może mógłby się pan odnieść do informacji, które pojawiły się w mediach? Jak to się stało, że informacje na temat zarzutów i nieprawidłowości, które miały miejsce w PGZ znalazły się w mediach? W mediach była mowa o kilkudziesięciu różnych zdarzeniach, które miały miejsce w PGZ. Czy może pan powiedzieć coś na ten temat? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję. Pan poseł Piotr Misiło.

Poseł Piotr Misiło (N):

Panie przewodniczący, panie ministrze, chciałbym zapytać o Grupę Azoty i Zakłady Chemiczne Police.

Pierwszy wątek jest dla mnie jako ekonomisty i menedżera zasadniczy. Czy wysyłając dane do prokuratury brali państwo pod uwagę złożoność procesów biznesowych i inwestycyjnych? Czy brali państwo pod uwagę fakt, że spółka rok do roku z deficytu (ujemnego wyniku) osiąga doskonałe wyniki finansowe, co znajduje odzwierciedlenie w raportach rocznych dostępnych na stronach internetowych Giełdy Papierów Wartościowych? Przypomnę, że rok do roku to wzrost o co najmniej kilkadziesiąt lub nawet o kilkaset procent. Rozmawiamy o zysku netto w poszczególnych latach – od 2013 (kilkanaście milionów złotych) do 2015 r. (200 mln zł). Czy państwa wiedza jest skorelowana z tym, że w biznesie czasem tak jest, co chyba znajduje nawet odzwierciedlenie w decyzjach dwóch sądów w Szczecinie, które nie wyraziły zgody na tymczasowe aresztowanie 19 menedżerów mówiąc, iż przedstawione zarzuty są aberracyjne z biznesowego punktu widzenia?

W przypadku transakcji z ZEA dziwi mnie, bo najpierw pan powiedział, że umowa zawarta była na 6 mln USD, a potem że 5 mln zł wypłacono w transzach. Czy to jest tylko przejęzyczenie dotyczące waluty? Czy umowa została zawarta w USD, a płatność dokonywana była w PLN? To tylko taki niuans. Skoro w tym jest jakaś nieprawidłowość, to zastanawiam, co dzieje się na sali sądowej.

Czy państwo patrzą na to kompleksowo – biznesowo? Czy ktoś, i to jest konkretne pytanie, na które proszę o odpowiedź na piśmie, państwu pomaga od strony biznesowej w analizie liczb i umów? Czy to są tylko wolne i luźne przypuszczenia państwa pracowników, agencji, prokuratury na konkretnych incydentalnych umowach, w oderwaniu całości procesów biznesowych? Tego oczywiście nie wiem. Bardzo starałem się dotrzeć do materiałów, ale na każdym etapie odmawiano mi do nich dostępu. Wiem tylko o czym zdecydował sąd w Szczecinie zarówno w I instancji, jak i w II, argumentując, że oba przygotowane przez prokuraturę wnioski od strony merytorycznej są na żenującym poziomie.

Nie chcę mówić, że doszło lub nie do przestępstwa. Stawiam tylko pytanie o to, czy państwu pomagał ktoś, kto rozumie biznes, bo to są złożone procesy, a wyniki netto tych firm

mówią mi, że biznes był dobrze prowadzony. Co liczy się w biznesie na koniec dnia? Tylko wynik finansowy. Jeśli wynik finansowy netto jest na poziomie kilkuset milionów złotych, to jako właściciel jestem usatysfakcjonowany, a z takimi wynikami mamy tutaj do czynienia – najlepszy rok zakończył się wynikiem dodatnim na poziomie ponad 400 mln zł.

Po drugie, czy pan minister ma wiedzę i mógłby mi odpowiedzieć na pytanie, jak to się stało, że nie tylko w wolnej Polsce, ale chyba w ogóle po II wojnie światowej, po raz pierwszy mieliśmy do czynienia z bezprecedensową sytuacją, w której wszczęto postępowanie w sprawie decyzji niezależnych sędziów, którzy nie zgodzili się z wnioskiem prokuratury dotyczącym tymczasowego aresztowania. Sędziowie ze Szczecina byli przesłuchiwani przez prokuratorów w Gdańsku. Jest to rzecz z punktu widzenia funkcjonowania państwa skandaliczna, niedopuszczalna i najstarsi prawnicy w Rzeczypospolitej nie pamiętają, aby coś takiego miało miejsce. Chciałbym się dowiedzieć jak to w ogóle jest możliwe, że ktoś (i kto) wymyślił taki tryb. Do tej pory takiego trybu Polska nie znała. Czy ma pan jakąkolwiek wiedzę na ten temat? Czy pana ministerstwo pomagało w takiej konstrukcji, aby wywierać presję na sędziach? Jest to coś, co w moim odczuciu w trzydziestosześciomilionowym kraju, w centrum Europy, w 2018 roku nigdy nie powinno się zdarzyć. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję. Panie ministrze, proszę o ustosunkowanie się do wypowiedzi.

Sekretarz stanu w KPRM Maciej Wąsik:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie pośle, odpowiadając panu posłowi Gawlikowi chciałbym powiedzieć, iż ubolewam nad tym, że materiał znalazł się w mediach. W mojej ocenie szkodzi to prowadzonemu postępowaniu prowadzonemu przez prokuraturę. Nie mam upoważnienia do tego, żeby zaprzeczać lub potwierdzać prawdziwości materiału, ale generalnie uważam, że tego typu materiały nie powinny na tym etapie postępowania pojawiać się w mediach. Dopiero po realizacji procesowej prokuratura powinna wydawać komunikat. Szanowni państwo, proszę mi wybaczyć, ale gospodarzem tego postępowania jest prokurator, w tym także protokołu pokontrolnego, które sporządziło CBA i w mojej ocenie tylko i wyłącznie prokurator powinien dysponować tym materiałem.

Myślę, że postępowanie w CBA, jak i w prokuraturze wykaże, w jaki sposób materiały trafiły do mediów.

Uważam, że stała się rzecz, która szkodzi śledztwu. Proszę mnie nie pytać o materiał prasowy, który oczywiście czytałem, ale nie jestem upoważniony do tego, żeby potwierdzać lub zaprzeczać podanym tam faktom. Mogłoby to zaszkodzić prowadzonemu postępowaniu. Dobro postępowania jest w tym przypadku kluczowe. Jeżeli doszło do nieprawidłowości, winni powinni zostać postawieni przed prokuratorem, usłyszeli zarzuty i zostali osądzeni przez sąd.

Jeżeli chodzi o pytania pana posła Misiło, zacznę od drugiego pytania. Panie pośle, nic nie wiem na temat postępowania prokuratury w sprawie sędziów, którzy rzekomo wydali taką a nie inną decyzję. Nie jest to tematem dzisiejszego spotkania. Nie jestem przygotowany ani upoważniony do tego, aby udzielać takich informacji. Informacji tego typu może udzielić tylko i wyłącznie prokurator lub prokurator generalny. Jeżeli państwo zaprosicie go na posiedzenie Komisji pewnie uzyskacie odpowiedź. Osobiście nie posiadam takiej wiedzy, tym bardziej że jest to temat, który nie jest przedmiotem dzisiejszego posiedzenia Komisji.

Jeżeli chodzi o sprawę policką, jestem w pewnej konsternacji. Mimo pewnych wątpliwości, odpowiem. Panie pośle, uważam, że pan nie powinien pytać o tę sprawę.

Prokuratura korzysta z pomocy biegłych. Sądy także korzystają z pomocy biegłych. Oczywiście analizowane jest podejście biznesowe. Wiemy co to jest ryzyko biznesowe, a w którym momencie jest to transakcja bez podstaw ekonomicznych. W ocenie zarówno funkcjonariuszy CBA, jak i prokuratury transakcje, o których mówiłem nie miały żadnych podstaw ekonomicznych. W niektórych przypadkach były to zapłaty za nieustalone usługi. Nie ma dokumentacji potwierdzających wykonanie usług, w tym ich rodzaju itd.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Pan poseł Piotr Misiło.

Poseł Piotr Misiło (N):

Dziękuję bardzo. Powiedzieć, że strasznie to lakoniczne, to jak nic nie powiedzieć. Czy mógłby pan powiedzieć o konsternacji? Czy panu ministrowi pomyliły się słowa? Skąd ta konsternacja?

Po drugie, co ważniejsze, nie rozumiem, dlaczego jako poseł na Sejm RP miałbym się o to nie pytać. Czy dlatego, że m.in. gazety prawicowe i telewizja publiczna podały do wiadomości, iż zawierałem kontrakt z zakładami chemicznymi? Jest to nieprawda. Nigdy takiego kontraktu nie miałem, o czym informowałem także media. Tak dziwnie się złożyło, że media tak napisały, gdy składałem interpelację do pana Kamińskiego i pana Ziobry w sprawie przesłuchań sędziów przez prokuratorów w Gdańsku.

Panie ministrze, po pierwsze, skąd ta konsternacja, a po drugie, dlaczego nie powinienem pytać o tę sprawę? Jestem bardzo ciekaw i nie ma w tym żadnego sarkazmu.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Pan minister Maciej Wąsik.

Sekretarz stanu w KPRM Maciej Wąsik:

Panie pośle, ponieważ uważam, że może pan być w tej sprawie nieobiektywny.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Szanowni państwo, pewnych rzeczy nie rozstrzygniemy na posiedzeniu Komisji. Pan poseł Zdzisław Gawlik, a następnie pan przewodniczący Włodzimierz Karpiński. Bardzo proszę.

Poseł Zdzisław Gawlik (PO):

Panie przewodniczący, panie ministrze, prosiliśmy o posiedzenie Komisji, które miało dostarczyć informacji o wynikach szeroko zapowiadanego audytu. Kilka razy przesuwano ogłoszenie wyników audytu.

Czas płynie, a nie ma żadnej informacji. Możemy snuć wiele domysłów o różnych relacjach, które miały miejsce. Pytałem o Polską Grupę Zbrojeniową. Pan minister mówi, że z założenia badaliście umowy pod kątem nieprawidłowości w ich zawieraniu przez grupy spółek. Pewnie mi pan nie odpowie na pytania szczegółowe, ale może mi pan odpowie na pytanie, czy analizowaliście umowy zawierane przez PGZ w zakresie np. udziału w targach – kieleckich, ostródzkich itd. Czy podejmowaliście tego typu czynności?

Z przekazanej informacji wiemy tylko tyle, że coś się działo. Opisuje pan pewne rzeczy, które miały miejsce w Grupie Azoty. Nie oceniam tego, czy dochodziło do nieprawidłowości, czy nie, bo nie chciałbym rozstrzygać kwestii biznesowych.

O zdarzeniach, które niezależnie od tego, czy miały lub nie miały miejsca pisały media. Pan wyraża zdziwienie, że znalazło się to w mediach. Osobiście sam nie wiem, czy to znalazło się w mediach przypadkowo, ale wiedza powszechna o opisanych relacjach jest dosyć bogata, zwłaszcza jeśli chodzi o PGZ – i są to jakby kwestie niebudzące wątpliwości – o różnych zdarzeniach z udziałem szeroko rozumianego menedżmentu itd. Były to także umowy. Czy państwo zajmowaliście się takimi sprawami? Jest informacja, że coś robiliście, ale wszystko owiane jest nimbem tajemniczości. Gdzieś było zawiadomienie, gdzieś nie było…

W moim odczuciu nic nie wiemy o wynikach audytu. Było coś i tylko wiemy, że były cztery raporty. Poza tym przekazywana informacja jest żadną informacją. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję. Panie ministrze, proszę o odniesienie się do wypowiedzi.

Sekretarz stanu w KPRM Maciej Wąsik:

Panie pośle, rozumiem pana dociekliwość i intencje. Z przykrością muszę stwierdzić, że w momencie, gdy jakiś materiał trafia do prokuratury, to jego gospodarzem podobnie jak całego postępowania jest prokurator. Specjalnie, chociaż może wydawało się to państwu dziwne, przedstawiłem sygnatury spraw, tak abyście mogli prokuratorowi zadać pytanie. Gdy nie będzie to szkodziło prowadzonym postępowaniom, prokurator może

udzielić odpowiedzi. Podkreślam, w momencie, gdy nie będzie to szkodziło postępowaniu. To jest kwestia oczywista, ale pytać zawsze można. Nie jestem w stanie ocenić, na jakim etapie jest sprawa w prokuraturze, która jest jej gospodarzem.

CBA prowadzi śledztwo, ale pod nadzorem prokuratora. Nie można udzielić żadnej informacji pochodzącej ze śledztwa dopóki nie ma zgody prokuratora. To jest odwieczna zasada skodyfikowana w polskim kodeksie prawnym. Proszę mnie nie namawiać do tego, żebym udzielał informacji, do czego nie mam upoważnienia. Jest mi z tego powodu przykro.

Dodam, że mogę mówić więcej o działaniach kontrolnych, bo one są działaniami jawnymi, chociaż w tym przypadku istotą audytu było nałożenie na działania kontrolne działań operacyjnych, czyli prowadzonych w sposób niejawny. W myśl ustawy o CBA przepisy regulują, w jaki sposób prowadzone są działania i kto może zwalniać z tajemnicy. Generalnie tylko sąd w określonych przypadkach może zwolnić z tajemnicy i ujawnić zainteresowanie służby specjalnej, ale w określonych przypadkach.

Tyle mogę powiedzieć. Chciałbym podkreślić jeszcze jedną rzecz, a mianowicie, że działania, które przeprowadziło CBA i rzeczy, o których mówiłem dały ogromny urobek procesów. Postawiono zarzuty kilkudziesięciu osobom, a tak jak mówiłem, kilka spraw jest przed realizacją i wszystko wskazuje na to, że prokurator prowadzący postępowanie będzie informował opinię publiczną, iż sprawy zostały zrealizowane. Nastąpi to jednak w momencie postawienia zarzutów. Nie można o tych sprawach mówić przed postawieniem zarzutów bądź przed zamknięciem śledztwa, ponieważ może zdarzyć się, iż prokurator nie znajdzie podstaw do postawienia zarzutów.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję panu ministrowi. Pan poseł Andrzej Czerwiński.

Poseł Andrzej Czerwiński (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, wysłuchałem tego, o czym pan mówił i odniosłem wrażenie, że ubolewa pan nad tym, iż z kręgów prowadzących śledztwo sprawdzające wydarzenia, szczególnie w przemyśle chemicznym, wyciekły informacje. Krótko mówiąc, jako posłowie nie mamy informacji w przeciwieństwie do dziennikarzy, którzy ją upublicznili. Czy może pan powiedzieć, że wyciągnął wnioski dyscyplinarne wobec osób, które złamały zasadę? Nie chcę mówić, że działały niezgodnie z prawem, udzielając informacji, które nie powinny wyciec na tym etapie śledztwa.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję. Panie ministrze, proszę o zabranie głosu.

Sekretarz stanu w KPRM Maciej Wąsik:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, tak jak mówiłem, materiał kontrolny dotyczący PGZ, który został zgromadzony był w trzech miejscach. Był w PGZ, co oczywiste, w CBA, a następnie został przesłany do prokuratury. Materiał był w tych trzech miejscach. Mówię o protokole z kontroli, który miał klauzulę „zastrzeżone". Ten protokół w jakiś sposób, nie chcę potwierdzać, czy w całości lub części, dostał się do mediów. Uważam, że źle się stało. W CBA prowadzone jest postępowanie wyjaśniające sytuację, czy materiał wyciekł z CBA. Osobiście nie sądzę, aby taka sytuacja miała miejsce. Myślę, że prokurator jako gospodarz postępowania, jeśli uznał, że szkodzi to postępowaniu także podjął odpowiednie czynności. Mogę tylko tyle powiedzieć, że niestety, ale w jakiś sposób informacja dostała się do mediów. Nie mam jeszcze wiedzy na temat tego, kto mediom przekazał informacje.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Pan przewodniczący Włodzimierz Karpiński.

Poseł Włodzimierz Karpiński (PO):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, powiedział pan, że premierowi przedłożono cztery raporty niejawne z prowadzonych od października 2016 r. audytów – w październiku, listopadzie i grudniu 2016 r. oraz w styczniu 2017 r., tak? Powiedział pan, że na podstawie tych raportów wygenerowane zostały cztery doniesienia.

Sekretarz stanu w KPRM Maciej Wąsik:

To nie jest dokładnie tak.

Poseł Włodzimierz Karpiński (PO):

Być może. Chcę, żeby pan się wypowiedział.

Sekretarz stanu w KPRM Maciej Wąsik:

Raporty miały charakter informacyjny. Doniesienia składano zarówno po działaniach kontrolnych wszczętych w wyniku analizy rejestrów umów, jak i w wyniku działań operacyjnych, które podjęto. Żaden z raportów nie miał na celu zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa. Były to materiały informacyjne, czyli informacje z rejestru umów poszerzone o informacje z szeroko zakrojonych działań operacyjnych.

Poseł Włodzimierz Karpiński (PO):

OK. Chcę usystematyzować tę wiedzę. W wyniku akcji audytowej złożono cztery doniesienia, z czego jedno postępowanie w przypadku Grupy Azoty umorzono, jedno (Grupa Azoty) jest prowadzone w sprawie, jedno w sprawie Pegaz (mówiąc językiem dziennikarskim) i jedno w sprawie PKN Orlen. Ile tysięcy umów obejmował rejestr?

Sekretarz stanu w KPRM Maciej Wąsik:

Panie przewodniczący, jeśli pan pozwoli uzupełnię informację. W wyniku działań kontrolnych były cztery zawiadomienia. Potem były trzy postępowania wielowątkowe, czyli łącznie siedem postępowań. Pozostały jeszcze cztery lub pięć, bo nie wiem, czy ostatnie zawiadomienie już poszło do prokuratury. Panie przewodniczący, żeby nie skłamać, łącznie jest kilkanaście zawiadomień do prokuratury.

Poseł Włodzimierz Karpiński (PO):

Nie wspomniał pan, a pytałem o rejestr umów.

Sekretarz stanu w KPRM Maciej Wąsik:

67 tysięcy rekordów.

Poseł Włodzimierz Karpiński (PO):

Dobrze. W tej chwili już wszystko uporządkowałem. Wobec szumnych zapowiedzi wrześniowych dotyczących 66 grup kapitałowych państwo badaliście głównie tzw. sprawy miękkie, tak? Z tego co pan wymienił: umowy na usługi doradcze, prawne, marketingowe itd. Zatem postępowanie dotyczące sprawy afrykańskiej Grupy Azoty jest poza tą materią.

Jak rozumiem nie przedstawi pan żadnych szczegółów, ale czy mógłby się pan pokusić o następujące informacje. Czy poza sprawami polickimi skierowane są inne (ile?) akty oskarżenia na podstawie kontroli wspieranej szeroko zakrojonymi działaniami operacyjnymi?

Rozumiem, że działalność audytowa powinna się koncentrować, swego czasu sam inicjowałem takie działania, na ochronie interesów ekonomicznych państwa. Czy wobec powyższego, pan jako przedstawiciel służb tym się zajmujących może podzielić się z Komisją wnioskami odnośnie do prewencji interesów ekonomicznych państwa, wypływających z tych audytów? Na co trzeba zwrócić uwagę? Co było charakterystyczne, wynikające z waszych analiz w zakresie zawierania umów?

Pomijając kwestie procesowe, czy mógłby pan przedstawić wnioski w kategoriach prewencyjnych, tj. doboru odpowiednich kadr, stosowania odpowiednich procedur w grupach kapitałowych itd. Czy jest coś takiego jak zalecenia wynikające z audytu? Nie tylko w formie represyjnej, w której karzemy tych, którzy waszym zdaniem zachowywali się lub czynili źle, ale także, co każda kontrola powinna w sobie zawierać, formę instruktażową, żeby w przyszłości uniknąć nagannej działalności. Dziękuję.

Sekretarz stanu w KPRM Maciej Wąsik:

Dziękuję, panie przewodniczący. Odpowiem na to pytanie. Aktów oskarżenia jeszcze nie ma, ale to nic dziwnego, bo tak mielą młyny sprawiedliwości. Z tego, co wiem, w kilku przypadkach prokuratura bliska jest aktów oskarżenia. Tak przynajmniej informował mnie szef CBA, z którym rozmawiałem na ten temat.

Rzeczywiście wyciągnęliśmy wnioski z audytów. Przyznam się, że chcemy to rozwiązać systemowo. W rządzie procedowana jest ustawa o jawności życia publicznego. Jednym z elementów tej ustawy będzie obowiązek regularnego przekazywania do CBA raz w miesiącu wszystkich umów zawartych przez spółki Skarbu Państwa lub spółki z udziałem min. 20% Skarbu Państwa.

Uważam za niezwykle istotny walor prewencyjny, aby spółki tzw. zobowiązane, czyli spółki Skarbu Państwa, ich spółki córki, wnuczki itd. w sposób regularny przekazywały szefowi CBA wszystkie umowy, które w ten sposób mogłyby być na bieżąco analizowane. Oczywiście w tym celu musi zostać rozbudowany aparat analityczny. Niektóre narzędzia analityczne CBA już sobie przygotowało. To jest prawo wielkich liczb, pewne analizy mogą być już istotne.

Ponadto po raportach audytowych, z informacji, które posiadamy wyciągamy wnioski personalne, które były realizowane. W mojej ocenie główną korzyścią z audytu na przyszłość będzie przyjęcie rozwiązań, które doprowadzą do tego, żeby raz w miesiącu każda spółka przekazywała szefowi CBA rejestr umów w celu analizy.

Poseł Włodzimierz Karpiński (PO):

Panie ministrze, w kontekście informacji prasowych o PGZ należy popracować nad szczelnością przepływu informacji. Jeśli koncerny będą przesyłały umowy co miesiąc, trudno nie mieć zaufania do instytucji państwowych. Jak się jednak okazało w przypadku PGZ informacje zostały ujawnione przez dziennikarza, podczas gdy pan jako minister na zamkniętym posiedzeniu Komisji nie odważa się informować o tym szerzej. Wydaje mi się, że trzeba na to zwrócić uwagę, bo przecieki w przyszłości mogą doprowadzić do niebezpiecznej sytuacji bądź do paraliżu decyzyjnego.

Mówiąc o kwestiach personalnych, nie miałem na myśli przewodniczącego rady nadzorczej Grupy Azoty, który z kimś się umawiał, bo to jasna sprawa i został odwołany. Pytając o kwestie personalne miałem raczej na myśli rekomendację poszczególnych osób na ważne stanowiska, które decydują o potężnym majątku, w tym w jakiejś części o aktywach Skarbu Państwa, w zależności od tego, ile Skarb Państwa ma udziałów bądź akcji. Krótko mówiąc, chodzi mi o to, czy zwracaliście państwo uwagę na kwestię doboru kadr.

Chodzi nie tylko o to, że ktoś źle zrobił i musi ponieść karę. To jest oczywiste. Czy biorąc pod uwagę bardzo duże zamieszanie oraz karuzelę na stanowiskach zarządczych i nadzorczych w domenie Skarbu Państwa (dużą rotację personalną) patrzyliście na to z punktu widzenia kwalifikowania osób na potencjalnych zarządców bądź nadzorców? Czy w tym obszarze są jakieś wnioski? Być może jest tak, że do uszczelnienia pozostają przepisy o zarządzaniu mieniem państwowym, które już uchwalono. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Pan minister Maciej Wąsik.

Sekretarz stanu w KPRM Maciej Wąsik:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, rozumiem do czego zmierza pytanie pana posła. Nie sposób się z tym nie zgodzić, ale panie przewodniczący, nie jesteśmy osobami, które zarządzają spółkami Skarbu Państwa i nie sprawujemy nad nimi bezpośredniego nadzoru. Uważam, że zadaniem służb jest dostarczanie osobom, które podejmują decyzje personalne odpowiedniej informacji. I te informacje zostały dostarczone.

Uważam, że zbyt rzadko w historii korzystano z możliwości zapytania służb przed powołaniem danej osoby na stanowisko. Powinien być to dobry zwyczaj, także w spółkach Skarbu Państwa. Służby nie są od decydowania o powołaniu, ale mogą dostarczać osobom decyzyjnym informacji na temat osoby, która ma być powołana na ważne stanowisko mogące rzutować na interes ekonomiczny państwa przed jej powołaniem, a nie po powołaniu. Uważam, że powinno być to dobrym zwyczajem. Zbyt rzadko korzystano z takiej możliwości, nie tylko przez ostatnie dwa lata.

Poseł Włodzimierz Karpiński (PO):

Panie ministrze, akurat ja korzystałem z tego. Natomiast chodzi mi o coś innego. Trudno się z panem nie zgodzić, że służby nie powinny decydować o tym, kto będzie zarządzał.

Mają zadania z zakresu ochrony interesów ekonomicznych państwa i w kluczowych (strategicznych) obszarach powinny wyrażać swoją opinię.

Czy w związku z tym, że przeprowadziliście audyt pojawiły się wnioski dotyczące procedur powoływania? Nie mówię o tym, że pan, pańskie służby czy szerzej – służby specjalne, będą decydowały o powoływaniu na stanowiska. Muszą to robić decydenci, którzy konstytucyjnie za to odpowiadają.

Wydaje się, że poza tym o czym pan mówił, niezwykle ważną jest kwestia, żeby proces delegowania uprawnień na konkretnego człowieka był maksymalnie sterylny. Szczerze mówiąc zawiadomień nie jest dużo, skoro analiza dotyczyła rejestru 66 tysięcy umów; obszar tzw. miękkich zleceń jest szeroki, a konkurencja bardzo duża. Wydaje mi się, że istotne jest, aby z takiego audytu lub raportu wynikała twarda rekomendacja dotycząca zabezpieczeń na etapie delegowania uprawnień na konkretnego człowieka. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Pan minister Maciej Wąsik.

Sekretarz stanu w KPRM Maciej Wąsik:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, nie sposób nie zgodzić się z panem ministrem, ale żyjemy także w warunkach kodeksu spółek prawa handlowego. Rady nadzorcze mają swoje uprawnienia i nie mają obowiązku kierowania pytań w sprawie kandydata, chociaż uważam, że powinno być to dobrą praktyką. Nadzorujący spółki powinny wymagać od rad nadzorczych tego typu praktyk. Można to zrobić. Wymaga to odrobiny cierpliwości, a często, jak pan przewodniczący wie, rady nadzorcze tej cierpliwości nie mają.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję. Pan przewodniczący Wojciech Zubowski.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze, jeżeli dobrze pamiętam, w ustawie o zarządzaniu mieniem państwowym wprowadzono dla Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa możliwość opiniowania niektórych umów zawieranych przez spółki kontrolowane przez Skarb Państwa o szczególnie dużym znaczeniu ekonomicznym. Wskazano widełki, powyżej których jest taka możliwość.

Czy pan minister ma wiedzę na temat współpracy służb z Prokuratorią Generalną i ewentualnej wymiany informacji? Jest to także jakiś element zwracania uwagi na zabezpieczenie interesów ekonomicznych Skarbu Państwa pod kątem przeciwdziałania np. zawieraniu niekorzystnych umów.

Sekretarz stanu w KPRM Maciej Wąsik:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mogę pana przewodniczącego zapewnić o tym, że współpraca z Prokuratorią Generalną prowadzona jest na bieżąco. Myślę, że jest owocna i działa.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Zdzisław Gawlik.

Poseł Zdzisław Gawlik (PO):

Panie przewodniczący, panie ministrze, wspomniał pan o pomyśle rządu w kierunku jawności kontraktów zawieranych przez spółki z udziałem…

Sekretarz stanu w KPRM Maciej Wąsik:

Jeśli można, panie przewodniczący, to nie miała być jawność. Miało być przekazywanie rejestrów umów w określonym trybie, z zachowaniem tajemnicy przedsiębiorstwa. To nie jest jawność.

W tej samej ustawie chcielibyśmy zaproponować jawność umów administracji. Natomiast nie chodzi o spółki, które prowadzą grę na rynku konkurencyjnym. W ten sposób obniżylibyśmy konkurencyjność spółek z udziałem Skarbu Państwa. Wielu konkurentów tych spółek zacierałoby ręce z radości.

Mówimy o zachowaniu poufności i tajemnicy przedsiębiorstwa przy przekazaniu rejestru umów szefowi CBA, z zastrzeżeniem tajemnicy przedsiębiorstwa. Każda tego typu umowa byłaby objęta tajemnica przedsiębiorstwa w myśl ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwej konkurencji.

Poseł Zdzisław Gawlik (PO):

Rozumiem, ale pojawia się nowy podmiot, który byłby gospodarzem pewnej części relacji kontraktowych, czyli szef CBA.

Nie chcę dyskutować, czy przekazywanie informacji to dobrze, czy źle, bo jest to dyskusja typu akademickiego, podobnie jak kwestia tajemnicy handlowej, którą pan minister i ministrowie tego rządu się posługują. Na pytania o konkretne relacje pojawia się wzmianka, że jest to tajemnica handlowa albo dobro osobiste itd i w zasadzie jedna lub druga klauzula sprawiają, że nie ma żadnej informacji. Przyjęto taką praktykę.

Być może pan zauważył, że opozycja zaproponowała podjęcie ustawy o jawności relacji kontraktowych między menedżmentem a spółkami. Powyższa propozycja została negatywnie zaopiniowana przez rząd i gdzieś to ugrzęzło. Uznano, że tego typu jawność jest niepotrzebna i może komuś szkodzić. Nie wiem komu mogłaby w tej sytuacji szkodzić. Jak to się ma do ustawy o jawności, jeśli chodzi o pewne podmioty i osoby, a z drugiej strony, jeśli chodzi o obowiązek informowania szefa CBA o kontraktach w przedziale miesięcznym?

Przyznam, że przychodząc dzisiaj nie liczyłem na konkrety, chociaż w przypadku Grupy Azoty odwoływał się pan do sytuacji konkretnych, pewnych transakcji. W pozostałych przypadkach mówił pan, że coś jest na rzeczy, ale bliższych szczegółów pan nie podawał. W porządku. Być może nie ma takiej potrzeby, a w przypadku Azotów taka potrzeba była.

Panie ministrze, chyba wypływają jakieś wnioski po analizie ponad 66 tysięcy? W jakim kierunku szły umowy? Jakiego typu nieprawidłowości zaobserwowaliście w spółkach? Chodzi mi o generalną ocenę zawartych umów. Co złego spółki robiły? Czego dotyczyły sprawy, które uzyskały negatywną opinię?

Rozumiem, że skierowano kilkanaście zawiadomień do prokuratury, ale przecież umów było ponad 66 tysięcy i dotyczyły również innych spraw. Niekoniecznie każda oceniana umowa zasługiwała na tak daleko idący wniosek, jakim był adres do prokuratury. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Pan minister Maciej Wąsik.

Sekretarz stanu w KPRM Maciej Wąsik:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, większość umów nie zasługiwała na zawiadomienie do prokuratury. Natomiast proszę pamiętać o jeszcze jednej rzeczy. Ogromna liczba 67 tysięcy umów to tylko pewna baza, z której wybrano pewne nieregularności na podstawie analizy wielkich liczb. Na tej podstawie poszerzano analizę o dalsze działania.

Nie każda z 67 tysięcy umów została przeanalizowana. Podkreślam, że CBA otrzymało tylko rejestry. CBA, prowadząc działania kontrolne, występowało do spółek o niektóre umowy. CBA przeprowadziło kontrole w największych spółkach, bo uznano, że ze względu na ogromne dochody, strukturę są najbardziej narażone na nieprawidłowości. W mojej ocenie rejestry będą jeszcze dokładniej analizowane przez CBA. Generalnie sytuacja pokazała nam, że niezwykle mocno trzeba patrzeć na sektor spółek w kontekście zagrożeń korupcyjnych. To są wnioski, które płyną z przeprowadzonego audytu. Myślę, ze będziemy to realizować.

Panie pośle, niestety, ale nie jestem dzisiaj przygotowany, aby odpowiedzieć na pierwsze pańskie pytanie. Przykro mi, ale nie przeczytałem państwa ustawy o jawności relacji inwestorskich. Dlatego nie jestem w stanie tego ocenić. Myślę, że rząd przeczytał i przeanalizował propozycje. Nie jestem w stanie powiedzieć, jakie są relacje tej ustawy do propozycji ustawy o jawności życia publicznego.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Pan poseł Zdzisław Gawlik.

Poseł Zdzisław Gawlik (PO):

Dziękuję. Panie ministrze, sprawa jest dosyć prosta. Klauzula była taka, jaka zwykle jest powoływana, tj. o której mówiłem.

Panie ministrze, sam pan mówi, że rząd zmierza w kierunku kontroli tam, gdzie jest gospodarowanie na majątku Skarbu Państwa i występuje większe zagrożenie korupcją. Tam kontrola jest potrzebna, bo są ryzyka. Nie ma dyskusji co do tego i zgadzam się z panem.

Dlaczego jednak poddaje się ochronie tajemnicy wykazanie ewentualnych relacji menedżmentu ze spółką? Uważam, że nie ma jakiegokolwiek powodu, skoro idziemy w kierunku jawności w zakresie, o którym pan mówi. Tymczasem równolegle w kwestii związanej z relacją spółka – menedżer mówimy: nie, bo to jest tajemnica handlowa. Wydaje mi się, że jest to konflikt pewnych racji, który się pojawia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję. Panie pośle, myślę, że tego nie rozstrzygniemy na posiedzeniu Komisji.

Pani poseł Jolanta Hibner, a następnie pan poseł Krzysztof Gadowski.

Poseł Jolanta Hibner (PO):

Bardzo dziękuję. Proszę, aby pan przewodniczący nie dyskryminował kobiet. Widział pan moje zgłoszenie, ale potraktował jakby go nie było.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Przepraszam. Pani poseł, zabierając głos zaprzecza pani tej tezie. Proszę kontynuować. Jest pan minister Maciej Wąsik. Proszę zadawać pytania.

Poseł Jolanta Hibner (PO):

Chodzi mi o to, że podnosiłam rękę przed panem Pawlikiem. Pan to widział, po czym udzielił mu głosu.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Przepraszam. Pani poseł, nie panem Pawlikiem, tylko panem posłem Gawlikiem. Po drugie, pani i pozostała część Komisji zauważyli, że pan poseł Zdzisław Gawlik był w kontynuacji wątku z panem ministrem. W związku z tym chyba oczywistym jest dla wszystkich, że najpierw zakończyliśmy wątek podnoszony przez pana posła Gawlika, a następnie pani udzieliłem głosu. W kolejności jest pan poseł Krzysztof Gadowski, który myślę, że nie narzeka, iż jest dyskryminowany. Dziękuję.

Poseł Jolanta Hibner (PO):

Dziękuję. Panie ministrze, wspomniał pan o wynikach audytów i wykrytych nieprawidłowościach. W jednym z przypadków straty spółki mogły sięgnąć 11 mln zł, a w innym ponad 1 mln zł. Tymczasem postępowania toczą się w sprawie, a nie przeciw konkretnym osobom, które powinny być pociągnięte do odpowiedzialności. Wspomniał pan, że dotyczy to umów związanych z menedżerstwem, marketingiem itd, a więc wiadomo, kto zawierał umowę, prowadził i nadzorował. Skoro mówimy o takich kwotach, proszę mi powiedzieć, kto spośród członków zarządu i w jakiej spółce został pociągnięty do odpowiedzialności za nieprawidłowości?

Mówimy o bardzo wysokich kwotach z przestępstwa. Dla mnie jest oczywiste, że państwo prześledziliście i ustaliliście odpowiedzialnych za nieprawidłowości. Niech będzie to wiadomo, ponieważ taka osoba pójdzie do innej firmy, gdzie dojdzie do podobnych nadużyć, bo nie będzie potrafiła zdyscyplinować i skontrolować swoich pracowników. Bardzo proszę o odpowiedź.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Panie ministrze, proszę o odpowiedź.

Sekretarz stanu w KPRM Maciej Wąsik:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pani poseł, mówiłem, gdzie zarządy zostały pociągnięte do odpowiedzialności w sensie postawienia im zarzutów. Na przykład, zarzuty ma cały zarząd w PGE Energia Odnawialna S.A. odpowiedzialny za transakcję zakupu Elektrociepłowni Przeworsk. Wydaje mi się, że podobnie cały zarząd Polic ma zarzuty za transakcję senegalską i nie tylko za tę transakcję.

Przypominam pani, że język wiedzy operacyjnej i kontrolnej a język dowodów w śledztwie to dwa odrębne języki. Prokurator musi zgromadzić cały zestaw dowodów i zweryfikować, czy nie ma wątpliwości, ponieważ nie zawsze czyn jest poparty winą.

Prokurator musi prowadzić postępowanie i myślę, że we wszystkich sprawach, o których mówimy, wcześniej czy później albo umorzy postępowanie, bo stwierdzi, że nie ma materiałów na zarzuty bądź, co w mojej ocenie jest bardziej prawdopodobne, postawi zarzuty osobom odpowiedzialnym.

Nie zawsze osobami odpowiedzialnymi są zarządy spółek. W przypadku Grupy LOTOS zostały zatrzymane osoby z kręgu menedżerskiego, ale nigdy nie były w zarządzie i działały na szkodę spółki bez wiedzy zarządu. W tym przypadku nie ma mowy o odpowiedzialności zarządu, a przynajmniej ja nic na ten temat nie wiem. To tyle tytułem odpowiedzi na pytanie pani poseł.

Jestem przekonany, że prokuratura bardzo wnikliwie przeprowadzi czynności dowodowe, które pozwolą pociągnąć do odpowiedzialności wszystkie osoby objęte zawiadomieniami.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Pan poseł Krzysztof Gadowski.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Dziękuję. Panie ministrze, czy państwa działania mają charakter jednorazowy? Czy przystępujecie do systemowego monitorowania spółek Skarbu Państwa?

Można powiedzieć, że 67 tysięcy sprawdzonych umów za lata 2015 i 2016 to jest jeden element. Mamy jednak już 2018 rok, a za chwilę będzie 2019. Czy państwo będziecie robić taki monitoring co dwa lata, tym bardziej że wszyscy widzimy, iż niektóre rzeczy się powielają, a media przynoszą szereg informacji, które ujawniają pewne zarzuty i nieprawidłowości z kontroli w spółkach Skarbu Państwa? Czy państwo będziecie sprawdzali to systemowo i prowadzili stały monitoring? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję. Pan minister Maciej Wąsik.

Sekretarz stanu w KPRM Maciej Wąsik:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, częściowo odpowiedziałem już na to pytanie, odpowiadając panu przewodniczącemu Karpińskiemu, a mianowicie, że proponujemy, aby ustawowym obowiązkiem spółek z ponad 20% udziałem Skarbu Państwa było comiesięczne przekazywanie rejestru zawartych umów szefowi CBA, z zastrzeżeniem ochrony tajemnicy przedsiębiorstwa, tak aby analiza mogła być prowadzona na bieżąco.

Mój osobisty pogląd jest taki i będę go forsował w rządzie, żeby prezesi – członkowie zarządów spółek tzw. zobowiązanych z udziałem Skarbu Państwa składali oświadczenia majątkowe. Powinno to uczytelnić troszeczkę pewne relacje majątkowe i pozwoli na dokonywanie analizy ich majątku na podstawie oświadczeń majątkowych. Oświadczenia nie podlegałyby publikowaniu i informacji publicznej. Niemniej jednak byłyby to rzeczy, które CBA lub inna instytucja (skarbowa) do tego powołana mogła analizować.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Panie przewodniczący, czy mogę ad vocem? Panie ministrze, chciałbym podziękować za odpowiedź. Interesuje mnie jej ostatni wątek. Czy pana zdaniem wszyscy prezesi spółek, w tym spółek córek, z udziałem Skarbu Państwa nie powinni składać jawnych oświadczeń majątkowych? Przecież działają na majątku spółek Skarbu Państwa i taki sposób składania oświadczeń wydaje się być naturalny, skoro panowie, posłowie i ministrowie składają oświadczenia majątkowe jako jawne. Tym bardziej powinni to robić prezesi spółek, a myślę, że i niedoceniani dzisiaj prezesi spółek – córek powinni składać takie oświadczenia. Ma pan doświadczenie, analizując różne procesy i różne sprawy. Jak pana zdaniem powinno się to odbywać? Niektórzy wyborcy mnie pytają, dlaczego przedstawiciele związków zawodowych zasiadający w organach spółek z udziałem Skarbu Państwa nie składają takich oświadczeń. Dziękuję.

Sekretarz stanu w KPRM Maciej Wąsik:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, przedstawiciele związków zawodowych nie składają tego typu oświadczeń, bo nie mają bieżącego wpływu ani odpowiedzialności za działanie przedsiębiorstwa. To nie oni podejmują decyzje – przynajmniej w teorii.

Panie pośle, wracając do pierwszej części pana pytania, przyznam, że dość długo miałem podobny pogląd, iż oświadczenia majątkowe powinny być jawne. Osoby pracujące w zarządach spółek Skarbu Państwa to osoby nieco zamożniejsze niż ministrowie lub posłowie i musimy zdawać sobie sprawę z tego, że ich wynagrodzenia są dużo wyższe. Często ta sytuacja może zagrażać bezpieczeństwu ich rodzin i to jest kluczowy argument w tej kwestii. Mnie akurat to przekonuje, chociaż jeszcze parę miesięcy temu miałem dokładnie taki pogląd jak pan poseł, tj. oświadczenia majątkowe powinny być jawne – publikowane w internecie. Z drugiej strony media i tak docierają do zarobków w spółkach Skarbu Państwa i premii, które otrzymują prezesi i członkowie zarządów. Oczywiście można na ten temat dyskutować, ale przyznam się, że kwestia bezpieczeństwa rodzin jest w mojej ocenie najistotniejsza. To jest kwestia, o której można dyskutować i przekonywać się na argumenty, a i tak nie zamkniemy dyskusji.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Panie pośle, wiem, że wszystko można podłączyć, bo państwo szeroko sformułowaliście temat. Odnoszę wrażenie, że bardzo rozszerzyliśmy spektrum dzisiejszego posiedzenia. Proszę o zmierzanie do konkluzji w temacie posiedzenia. Od pewnego momentu trwa przekonywanie co powinno się publikować, a co nie itd. Tego na posiedzeniu Komisji dzisiaj nie rozstrzygniemy.

Proszę, pan poseł Krzysztof Gadowski, a następnie pan poseł Zdzisław Gawlik.

Poseł Krzysztof Gadowski (PO):

Wsłuchując się w głos pana przewodniczącego, nie mam nic więcej do dodania, ale delikatność pana ministra powala mnie dzisiaj z nóg. Działa pan w organie, który powołany jest do tego, żeby środki publiczne były wydawane transparentnie, rzetelnie i zgodnie z prawem. Proszę spojrzeć na majątek niektórych posłów, którzy posiadają niemały majątek (pan premier również), a mimo to ich oświadczenia są jawne, a majątek publicznie znany. Państwo nie dajecie posłom i innym osobom publicznym ochrony, a pan mówi o prezesach. Tymczasem ja mówię o prezesach spółek, w tym małych. Ma pan pewnie większe doświadczenie niż wielu prokuratorów, bo jakby panuje nad całością systemu i ma wgląd w dokumenty.

Moim zdaniem prezesi spółek powinni podlegać obowiązkowi składania oświadczeń majątkowych jawnych, tym bardziej że wiele złych rzeczy działo się i dzieje w spółkach Skarbu Państwa. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):

Pan poseł Zdzisław Gawlik.

Poseł Zdzisław Gawlik (PO):

Nie będę podejmował tematu jawności. Mnie tylko chodziło o konsekwencje, niezależnie od tego, czy jest jawność lub jej nie ma.

Chciałbym zapytać pana ministra o jedną sprawę. Wspomniał pan o pięciu kluczowych spółkach, które były objęte pogłębionym audytem. Wygląda na to, że PGNiG nie zostało objęte audytem. Dlaczego ta spółka została pominięta? Jest to grupa, która funkcjonuje na terenie całego kraju jak żadna inna. Posiada szereg spółek zależnych i oddziałów rozrzuconych po całej Polsce. Gospodarka w grupie odbywa się w sposób szczególny. Nie tylko w Polsce.

Pan minister znakomicie zna historię Geofizyki Toruń i Kraków. Nie wiem, czy było to przedmiotem waszego zainteresowania. Jeżeli nie, to powstaje pytanie: Dlaczego? Przecież grupa Skarbu Państwa straciła potężny majątek. Jeżeli Grupa PGNiG nie była przedmiotem pogłębionego audytu, pytam: Dlaczego? Jaki był klucz doboru spółek do audytu, a Grupa PGNiG, która funkcjonuje nie tylko w Polsce, ale również np. w Pakistanie, nie była objęta audytem? Dlaczego?

Myślę, że o innych spółkach będzie jeszcze okazja rozmawiać na innym posiedzeniu Komisji.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):
Pani poseł Jolanta Hibner.

Poseł Jolanta Hibner (PO):
Panie ministrze, czy fundacje, które są sponsorowane przez niektóre instytucje są przez państwa kontrolowane i w jakim zakresie?

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):
Pan minister Maciej Wąsik.

Sekretarz stanu w KPRM Maciej Wąsik:
Panie przewodniczący, szanowni państwo, wydaje mi się, że ustawa o fundacjach mówi wyraźnie, że prawo do kontroli ma organ nadzorujący, czyli odpowiednie ministerstwo, które jest jakby patronem fundacji. Tak przewiduje polskie prawo. Wiem, że z inicjatywy ministra koordynatora w jednej z takich fundacji była przeprowadzona kontrola. Kontrolę przeprowadziło Ministerstwo Spraw Zagranicznych.

Panie pośle, rzeczywiście w tym audycie nie było skoordynowanego działania kontrolnego dotyczącego PGNiG. Nie dlatego, że nie chcieliśmy się tym zajmować, tylko dlatego, że działamy w ramach posiadanych sił i środków w kontekście zadań, które otrzymujemy.

W zasadzie nie mogę mówić o innych zainteresowaniach (poza kontrolnych) CBA, ale podkreślę, że była przeprowadzona analiza rejestru umów zawieranych przez PGNiG i spółki podległe – spółki-córki.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):
Pan poseł Zdzisław Gawlik.

Poseł Zdzisław Gawlik (PO):
Panie przewodniczący, panie ministrze, w nawiązaniu do pytania pani poseł i pana odpowiedzi chciałbym zapytać, czy były badane umowy, na mocy których spółki, w tym z grupy pięciu objętych audytem, utworzyły Polską Fundację Narodową? Czy była badana zasadność uczestnictwa spółek w tej fundacji? Czy były badane umowy zawarte na tę okoliczność? Czy były badane korzyści spółek z tytułu ich zaangażowania w fundację? Na pewno analizowaliście sytuację tych podmiotów. Czy było prowadzone badanie pod kątem zawartych umów? Mówię o umowach. Nie chodzi mi o fundację – zostawmy ją na boku. Chodzi mi o zasadność podejmowania czynności związanych z założeniem i uczestnictwem spółek (pięciu) w Polskiej Fundacji Narodowej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):
Pan minister Maciej Wąsik.

Sekretarz stanu w KPRM Maciej Wąsik:
Spółki dostarczyły rejestry umów i wiedza w CBA na temat tych umów i przekazanych środków jest. Nie mam żadnych informacji na temat nieprawidłowości dotyczących umów spółek Skarbu Państwa zawartych w związku z założeniem Polskiej Fundacji Narodowej. Informacji o nieprawidłowościach w tym zakresie nie ma.

Przewodniczący poseł Maciej Małecki (PiS):
Dziękuję. Szanowni państwo, na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia. Zamykam posiedzenie Komisji.

Informuję, że protokół posiedzenia z załączonym pełnym zapisem będzie wyłożony do wglądu w sekretariacie Komisji.

Panie ministrze, bardzo serdecznie dziękuję.